



czasopismo niesłyszących i nie tylko ...

# Świat CISZY

IV/2022

ISSN 1509-5436



# Przyszłość zaczyna się dzisiaj



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Wydanie kwartalnika Świat Ciszy w 2022 r. jest finansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**WYDAWCA:**

Polski Związek Głuchych Zarząd Główny  
ul. Białostocka 4, 03-741 Warszawa  
[www.swiatciszy.pl](http://www.swiatciszy.pl), [www.pzg.org.pl](http://www.pzg.org.pl)

**REDAKTOR NACZELNY:**

Krzysztof Kotyniewicz

**REDAKTOR PROWADZĄCY:**

Kajetana Maciejka-Roczan

Materiałów redakcyjnych wydawnictwo nie wysyła do autoryzacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów, a także zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów lub ich części tylko za pisemną zgodą redakcji. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treści reklam i ogłoszeń. Artykuły nie muszą odzwierciedlać poglądów wydawnictwa. Wydawca posiada prawa do wszystkich zdjęć użytych w wydaniu czasopisma. Część grafik pochodzi ze strony: [pixbay.com](http://pixbay.com) oraz [unsplash.com](http://unsplash.com)



Krzysztof Kotyniewicz  
prezes ZG PZG

Drodzy Czytelnicy,

Drodzy Czytelnicy, numer Świata Ciszy, który trzymacie w dłoniach jest przełomowy dla działalności naszej organizacji - Polskiego Związku Głuchych.

Na jego pierwszych stronach przedstawiamy relację z jubileuszowego XV Zjazdu Krajowego Polskiego Związku Głuchych, w trakcie którego wybrano nowe władze naszej organizacji: Zarząd Główny, Radę Główną oraz Główną Komisję Rewizyjną.

Mijająca 6-letnia kadencja Zarządu Głównego, mimo trudności związanych z pandemią i wybuchem wojny na Ukrainie, zakończyła się dużymi osiągnięciami.

Przed nowym Zarządem stoją duże wyzwania. Będziemy przede wszystkim dążyć do pełnej dostępności w życiu publicznym dla osób z niepełnosprawnością słuchu oraz do wprowadzenia edukacji dwujęzycznej dla dzieci i młodzieży.

Ważnym dla środowiska wydarzeniem w minionym roku była też uroczystość 100-lecia Polskiego Ruchu Sportowego Niestyszających. Z tej okazji prezentujemy bardzo ważną publikację autorstwa dr Adama Szulca. Jest to skarbnica wiedzy na temat historii polskiego sportu Głuchych.

Zapraszam do zapoznania się z młodą rodziną z Bydgoszczy, dla której sport jest ważnym elementem codziennego życia. To hobby warto naśladować, gdyż jest nie tylko ważne dla zdrowia, ale jest też elementem łączącym rodzinę.

Wspominamy Karola Stefaniaka, ostatniego Głuchego powstańca warszawskiego. Pan Karol był postacią bardzo ważną i mocno związaną z naszą organizacją. Bardzo nam brakuje Jego obecności w warszawskiej świetlicy środowiskowej.

W numerze przedstawiamy też ważne wydarzenia kulturalne.

Składamy gratulacje Prezesowi Koła Warszawskiego PZG Adamowi Stoyanow za zdobycie nagrody na 14 Wrocławskich Artystycznych Odkryciach za oryginalną i niepowtarzalną interpretację poezji Tadeusza Różewicza przedstawioną w Polskim Języku Migowym.

Zapraszamy również do zapoznania się z recenzją ze zwiedzania wystawy pt. „Głusza” w Muzeum Śląskim. Wystawa jest przełomowym, ważnym momentem ukazującym osobom słyszącym piękno Kultury Głuchych, potwierdzającym ogromne znaczenie naturalnego języka migowego dla pełnego rozwoju osobistego i społecznego osób Głuchych.

Życzę Państwu interesującej lektury i przy okazji składam naszym Czytelnikom serdeczne życzenia szczęśliwego i dobrego Nowego Roku 2023.

Przyjemnej lektury!

Krzysztof Kotyniewicz



- 4** Nowe władze Zarządu Głównego PZG
- 8** Historia i terażniejszość Pragi
- 10** 100-lecie Polskiego Ruchu Sportowego Nieśłyszących
- 12** Sportowa rodzina z Bydgoszczy
- 16** Karol Stefaniak
- 18** "Polska. Siła obrazu" w PJM
- 22** Adam Stoyanov
- 24** Reportaż z wizyty w Muzeum Śląskim, czyli o wystawie "Głusza"



# Nowe władze Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych



W dniach 26-27 listopada 2022 roku odbył się Zjazd Krajowy Delegatów Polskiego Związku Głuchych na kadencję 2022-2027.

W Zjeździe wzięło udział 76 delegatów z Oddziałów i Kół Terenowych z osobowością prawną z całej Polski.

Nowo wybranym władzom składamy serdeczne gratulacje i życzymy owocnej pracy na rzecz osób z niepełnosprawnością słuchu.

Na kolejnych stronach zamieszczamy fotorelację ze Zjazdu. Zdjęcia wykonał Olgierd Koczorowski.

**POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH**  
Zarząd Główny 2022-2027

**Krzysztof Kotyniewicz**  
Prezes Zarządu

**Kajetana Maciejska-Roczan**  
Wiceprezes Zarządu

**Piotr Baltyn**  
Wiceprezes Zarządu

**Agnieszka Michalczuk-Kościuk**  
Sekretarz Zarządu

**Zuzanna Szymańska**  
Członek Zarządu



# POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH

## Rada Główna 2022-2027



**Adam Stromiło**  
Przewodniczący Rady

małopolski



**Maciej Kowalski**  
Z-ca przewodniczącego Rady

łódzki



**Maja Kamińska-Kołota**  
Sekretarz Rady

zachodniopomorski



**Dariusz Werbel**  
Członek Rady

dolnośląski



**Bożena Borowska**  
Członkini Rady

kujawsko-pomorski



**Piotr Pluta**  
Członek Rady

lubelski



**Lech Jankowski**  
Członek Rady

lubuski



**Marta Abramczyk**  
Członkini Rady

mazowiecki



**Ewa Gierszewska**  
Członkini Rady

opolski



**Irena Urbańska**  
Członkini Rady

podlaski



**Beata Morowska**  
Członkini Rady

pomorski



**Stanisław Perliński**  
Członek Rady

śląski



**Marlena Sobańska**  
Członkini Rady

świętokrzyski



**Jacek Kocon**  
Członek Rady

warmińsko-mazurski



**Piotr Nowak**  
Członek Rady

wielkopolski



# POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH

## Główna Komisja Rewizyjna 2022-2027



**Monika Nawrot**  
Przewodnicząca GKR



**Zenon Iskra**  
Z-ca przewodniczącego GKR



**Przemysław Dąbrowski**  
Sekretarz GKR



**Piotr Peciakowski**  
Członek GKR



**Aldona Ratajczak**  
Członkini GKR





# Historia i terażniejszość Pragi

**W**niedalekiej odległości od siedziby Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych znajduje się odrestaurowany kompleks Centrum Praskiego Koneser.

Jest to miejsce organizacji różnych ciekawych wydarzeń m. in. kulturalnych. Ma swój specyficzny klimat wprowadzający w miły nastrój.

Kompleks znajduje się na terenie dawnej Warszawskiej Wytwórni Wódek „Koneser”, u zbiegu ulic Ząbkowskiej, Nieporęckiej, Białostockiej i Markowskiej, Wytwórnia, początkowo pod nazwą Fabryka Oczyszczania Spirytusu, powstała w zaborze rosyjskim z inicjatywy polsko-rosyjskiego Warszawskiego Towarzystwa Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu.

Fabryka była jedną z najnowocześniejszych i najbardziej zaawansowanych technologicznie wytwórni alkoholu.

W latach dwudziestolecia międzywojennego zakład rozwijał się i osiągał sukcesy. Wódka Wyborowa zdobywała liczne nagrody i medale na międzynarodowych wystawach i konkursach. Firma zatrudniała 400 osób i produkowała nawet ćwierć miliona butelek na dobę.

Oprócz wódki Wyborowej produkowano inne znane i cenione gatunki: Luksusową, Żubrówkę, Siwuchę.

Po II wojnie światowej produkcję wznowiono pod koniec lat 40-tych.

Obecnie na tym terenie powstało Centrum Praskie Koneser, zrewitalizowano teren, odrestaurowano budynki, zabytkowe elewacje, posadzki i skrzynkowe okna.

Jest to miejsce licznie odwiedzane przez turystów.

Z okazji Światowego Dnia Seniora wybraliśmy się z naszymi starszymi członkami, uczestnikami projektu „Klub Białostocka 4” na wycieczkę do Muzeum Polskiej Wódki na terenie tego Centrum, w miejscu dawnej Warszawskiej Wytwórni Wódek.

Zapoznaliśmy się z historią i tradycją tego miejsca i produkcją wódki na przestrzeni wieków.

Muzeum jest wyposażone w interaktywne narzędzia audiowizualne, które umożliwiają szeroki dostęp i przekaz informacji.

Towarzyszyli nam przewodnik z Muzeum, który udzielał dokładnych informacji i przybliżył nam historię oraz tłumaczka języka migowego.

Wycieczka wzbudziła duże zainteresowanie. Niektórzy z naszych członków mieszkający na Pradze nawet nie wiedzieli, że w tym miejscu była wytwórnia słynnych polskich wódek.







# 100- lecie Polskiego Ruchu Sportowego Nieśłyszących

**W** dniu 23 września 2022 r w Polskim Komitecie Olimpijskim w Warszawie odbyła się uroczysta Gala z okazji 100-lecia Polskiego Ruchu Sportowego Nieśłyszących.

Polski Związek Głuchych jest organizacją najdłużej prowadzącą sport polskich Głuchych zarówno w kraju, jak i w środowisku międzynarodowym.

17 czerwca 1922 r 14 młodych absolwentów warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z Henrykiem Konradem i Kazimierzem Włostowskim na czele utworzyło pierwsze w Polsce Koło Sportowe Głuchoniemych. Nazwę koła zmieniono wkrótce na Warszawski Klub Sportowy Głuchoniemych. Pierwszym prezesem Klubu został Henryk Konrad, sekretarzem Kazimierz Włostowski, a skarbnikiem Witold Wroczyński.

To był początek historii polskiego sportu Głuchych.

Osoby wchodzące w skład pierwszego Zarządu Klubu przez całe swoje życie były zasłużonymi i wybitnymi członkami naszej organizacji – Polskiego Związku Głuchych.

W 2021 roku staraniem Wydawnictwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy ukazał się pierwszy tom książki pt. „Kronika 100-lecia sportu

głuchoniemych, głuchych i nieśłyszących w Polsce w latach 1922-1992”.

Książka jest owocem współpracy autora dra Adama Szulca z Polskim Związkiem Sportu Nieśłyszących, klubami sportowymi dla nieśłyszących, Polskim Związkiem Głuchych oraz z bohaterami wydarzeń omawianych w Kronice.

Autor oddaje hołd tym wszystkim osobom, dzięki którym sport nieśłyszących w Polsce mógł obchodzić w 2022 roku 100-lecie swojego istnienia.

Blisko trzyletnia kwerenda naukowa zaowocowała chronologicznym uporządkowaniem bardzo dużej ilości informacji dotyczących wydarzeń sportowych, w których brali udział polscy działacze i sportowcy nieśłyszący. Informacje te zostały poprzedzone opisem realiów społecznych i edukacyjnych w Polsce – działalnością towarzystw, szkół i zakładów dla głuchoniemych.

Autor słusznie zauważa, że rozwój sportu nieśłyszących nie byłby możliwy bez zaangażowania osób słyszących: duchownych, nauczycieli, polityków, trenerów i działaczy sportowych. Publikacja upamiętnia nazwiska ponad 3000 osób związanych z polskim sportem nieśłyszących. Wartość historyczną Kroniki wzbogaca prawie 450 archiwalnych fotografii.

Adam Michał Szulc

**KRONIKA 100-lecia SPORTU**  
głuchoniemych, głuchych i nieśłyszących w Polsce



Tom 1:  
1922  
-  
1992





Adam Michał Szulc (ur. 1972 w Bydgoszczy, Polska) jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy na kierunku technika komputerowa (1999) oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na kierunku fizyka (2008). Zatrudniony na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (od 1996). Stopień doktora w dyscyplinie nauk o kulturze fizycznej uzyskał w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku (2019).

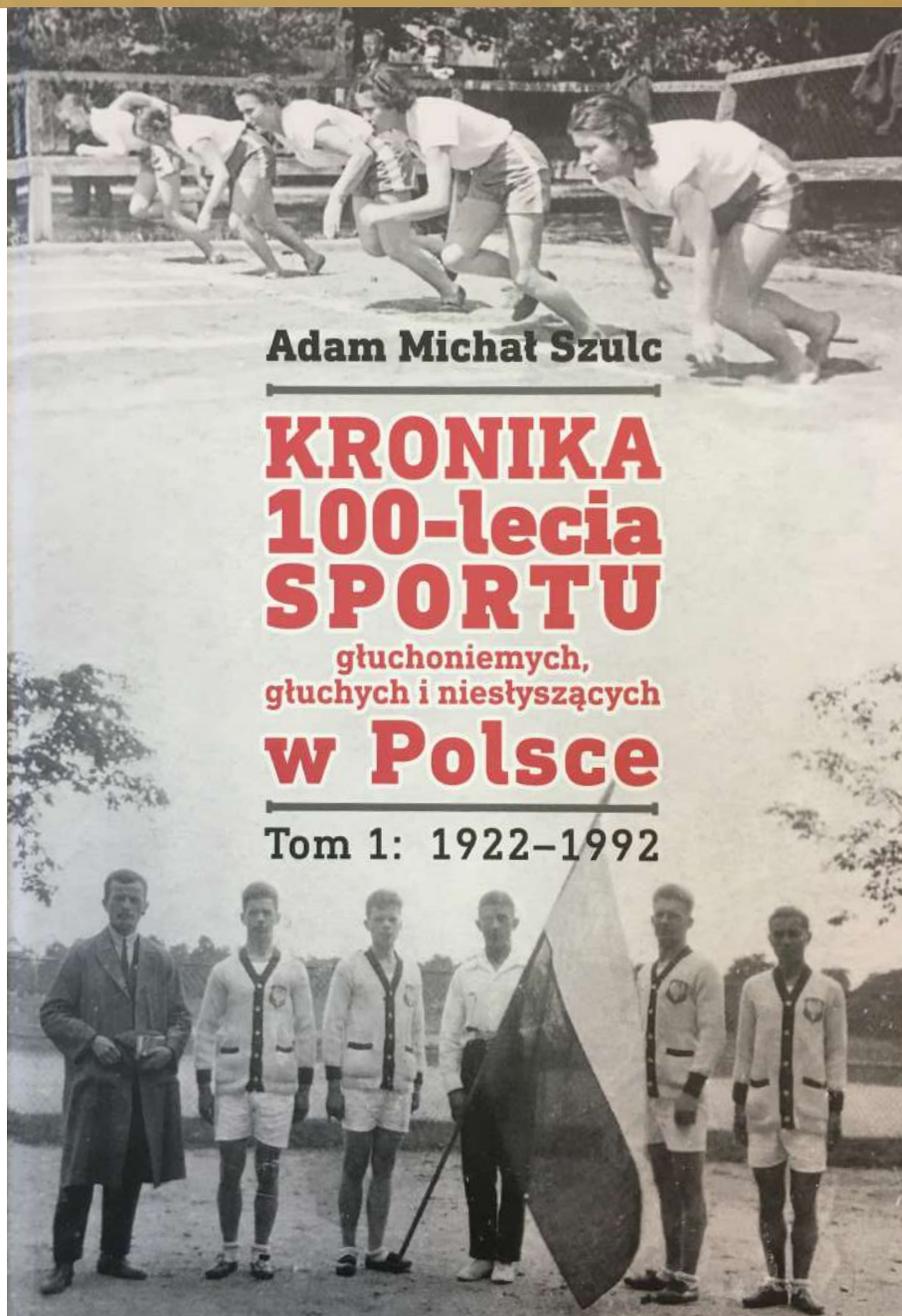
Autor licznych publikacji i monografii naukowych dotyczących sportu i aktywności fizycznej osób niesłyszących. Kierownik licznych grantów naukowych dotyczących sportu i aktywności fizycznej, m.in. International Visegrad Fund, Small Grant (2014), „Innowacyjne przyrządy diagnostyki biomechanicznej człowieka dla sportu i białego sektora” (2014), „Aktywność fizyczna – lekarzem chorób przewlekłych” – grant Fundacji Lotto „Milion Marzeń” (2015), „Physical activity tests of people before and after liver transplantation” (2015–2019), „Włączenie środowiska sportowców niesłyszących w edukację akademicką i sport akademicki” (2020). Aktywnie współpracuje z Polskim Związkiem Sportu Niesłyszących (od 2015). Kierownik reprezentacji Polski kobiet niesłyszących w piłce nożnej oraz asystent trenera. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi dla sportu (2020).

W tytule „Kronika 100-lecia sportu głuchoniemych, głuchych i niesłyszących w Polsce” autor odwołuje się do nazewnictwa dotyczącego osób obciążonych problemem ze słuchem, które było powszechnie wykorzystywane w publikacjach w omawianym okresie.

Warto nadmienić, że dr Adam Szulc pracuje aktualnie nad drugim tomem Kroniki obejmującym okres od 1992 roku do chwili obecnej, w którym będzie opisana historia oddzielenia się sportu niesłyszących od struktur Polskiego Związku Głuchych oraz trudne czasy gospodarcze po transformacji społeczno-polityczno - gospodarczej.

Zostanie także opisana transformacja sportu niesłyszących od Polskiego Związku Sportowego Głuchych, poprzez Polską Federację Sportu Niesłyszących, aż do czasów współczesnych – Polskiego Związku Sportu Niesłyszących.

Zachęcamy do lektury.



# SPORTOWA RODZINA Z BYDGOSZCZY

Przedstawiamy Czytelnikom Świata Ciszy ciekawą rodzinę z Bydgoszczy – to rodzice : Agata i Marek Potrzebowski i dwie córki : Daria i Dagmara. Ich pasją jest startowanie w różnego rodzaju biegach i zdrowy tryb życia.



## **Jak duży macie ubytek słuchu i jak kontaktujecie się z otoczeniem?**

Agata: Jestem głucha od urodzenia. Komunikuję się w polskim języku migowym (PJM) i to jest mój podstawowy środek komunikacji. Ale znam też Systemowy Język Migowy (SJM) – i czasami go wykorzystuję w komunikacji ze słyszącymi.

Marek: Ja tak samo, też Jestem głuchy od urodzenia, ale mój ubytek słuchu zaraz po urodzeniu był mniejszy, z czasem pogłębiał się. Komunikuję się głównie w PJM, ale w kontaktach ze słyszącymi posługuję się mową werbalną.

## **Jak wyglądała Wasza edukacja szkolna ? Jaki macie zawód?**

Agata: Uczęszczałam do szkoły podstawowej dla głuchych w Sławnie, potem kontynuowałam naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej w zawodzie komputerowy składacz tekstu. Nie zakończyłam na tym edukacji, tylko dalej uczyłam się w technikum dla głuchych, na kierunku : poligrafia. Technikum ukończyłam razem ze zdaniem egzaminu dojrzałości.

Marek: Do szkoły podstawowej nr 48 uczęszczałem w Bydgoszczy. Była to szkoła podstawowa z oddziałami dla słabosłyszących. Następny etap mojej edukacji to Ośrodek Szkolno – Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Słabosłyszącej i Niesłyszącej nr 2, też w Bydgoszczy, gdzie ukończyłem szkołę zawodową, a następnie technikum - kierunek elektryk. Edukację zakończyłem również zdaniem egzaminu dojrzałości.

## **Matura - to bardzo duże osiągnięcie dla Was. Gratuluję. Czy pracujecie zgodnie z Waszym wyuczonym zawodem?**

Agata: Ja tak, pracuję w firmie poligraficznej w Bydgoszczy.

Marek: Ja na początku pracowałem zgodnie z kwalifikacjami, t. j. w firmie elektronicznej, jako monter podzespołów elektronicznych. Obecnie zmieniłem pracę i teraz pracuję na stanowisku konfeksjonera.



**Czy pracujecie z osobami słyszącymi? Jak się z nimi kontaktujecie? Macie z tym problem?**

Agata: Tak, ja pracuję ze słyszącymi, a właściwie jestem jedyną osobą głuchą w moim zakładzie. Ogólnie nie mam większych problemów z komunikacją. W sytuacjach wymagających szerszych wypowiedzi, piszę na kartce. Ja w tej firmie pracuję już ok. 15 lat, więc współpracownicy już mnie rozumieją, mamy też własny system znaków. Czasami pokazuję, co potrzebuję. Ponadto odczytuję mowę z ust.

Marek: Ja również pracuję ze słyszącymi. Ponieważ, dość dobrze komunikuję się mową werbalną (długie lata ćwiczeń logopedycznych), więc mówię w miarę możliwości i w razie potrzeby. Nieźle odczytuję mowę z ust. Największy problem był w czasie pandemii koronawirusa.

Z powodu konieczności noszenia maseczek wspieranie komunikacji odczytywaniem mowy z ust nie było możliwe.

**Napiszcie o swojej Rodzinie. Czy wszyscy są niesłyszący?**

Agata: Moi rodzice są słyszący, mam dwóch. Starszy jest słyszący, natomiast ja i drugi brat jesteśmy Głusi. Pozostali członkowie rodziny są słyszący.

Marek: Moi rodzice są Głusi. Natomiast siostra jest słabosłysząca. W rodzinie mojego taty wszyscy krewni są słyszący, a mama ma jeszcze głuchego brata.

**Do jakiej szkoły uczęszczają Wasze córki? Czy mają jakieś problemy w szkole?**

Mamy 2 córki, obie są słyszące. Starsza Daria uczęszcza do VIII kl. szkoły podstawowej, a młodsza do I klasy. Ogólnie nie mają specjalnych problemów szkolnych. Obie od wczesnego dzieciństwa objęte są wsparciem logopedycznym w Specjalistycznym Ośrodku Diagnozy i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Uszkodzonym Słuchem w Bydgoszczy, więc nie mają problemów z komunikacją.

**Czy problemy szkolne swoich dzieci załatwiacie sami z mężem, czy ktoś Wam pomaga?**

Obecnie dzięki e-dziennikowi, o wszystkim dowiadujemy się mailowo, znamy oceny, postępy w nauce, wiemy, nad



czym trzeba pracować. Czasami, gdy sytuacja wymaga kontaktu bezpośredniego z nauczycielem, korzystamy ze wsparcia tłumacza języka migowego. Mamy też kontakt z rodzicami innych dzieci z klasy, którzy piszą do nas sms-y i informują nas o sprawach ważnych.

**Jakie jest Wasze hobby?**

Agata: Ja od dzieciństwa bardzo lubiłam być aktywna ruchowo, uprawiać sport – bieganie, Nordic Walking, jazdę

na rowerze... Ale też lubię zajęcia plastyczne, chyba mam do tego talent. Kiedy w Kole Terenowym Polskiego Związku Głuchych w Bydgoszczy organizowane są zajęcia plastyczne, to chętnie w nich uczestniczę.

Marek: Moim hobby od zawsze była informatyka. Żona później zachęciła mnie do uprawiania sportu i teraz bardzo lubię wspólnie trenować.

#### **A jak córki? Też uprawiają sport razem z Wami?**

Agata: Jak już Marek powiedział: uprawiamy sport razem. Też z młodszą córką. Obserwuję, że Dagmara chętnie z nami biega – zaczęła już w wieku 2 lat. Natomiast starsza Daria nie podziela naszej pasji. Za to ma zdolności plastyczne (chyba po mamie – dodaje Marek) – chodzi na dodatkowe zajęcia, to jest jej hobby.

**Proszę opisać, od jak dawna pasjonujecie się sportem, a szczególnie bieganiem? Odnosicie w tym sukcesy? Może się pochwalicie, jakie zdobyliście nagrody.**

Agata: Ja zaczęłam trenować biegi jeszcze w szkole podstawowej w wieku 12 lat w Klubie „Sprint” w Sławnie, potem kontynuowałam moją pasję w szkole średniej. Należałam do Uczniowskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego Nieśłyszących w Poznaniu. Po ślubie, kiedy zaszłam w ciążę i po urodzeniu dziecka, przerwałam treningi. Potem z powrotem wróciłam do sportu. Po przeprowadzce do Bydgoszczy należałam do różnych klubów sportowych.

Obecnie należę do Life Balance Place. Trenuję razem ze słyszącymi. Mam dużo sukcesów, właściwie zawsze zdobywam wysokie pozycje w swojej kategorii wiekowej. Trudno mi nawet powiedzieć, ile mam medali i pucharów. Ale największą satysfakcję dało mi zajęcie I miejsca w Mistrzostwach Świata w Nordic Walking osób niepełnosprawnych – w grupie kobiet. W tych mistrzostwach brał również udział mój mąż Marek i zajął II miejsce w grupie mężczyzn. Z ważniejszych zawodów to był mój udział w triathlonie w Bydgoszczy.

Uczestniczymy też chętnie z mężem, a ostatnio coraz częściej też z córką Dagmarą w zawodach charytatywnych, bo pomoc innym potrzebującym jest bardzo ważna.

#### **Co chcielibyście przekazać Czytelnikom Świata Ciszy?**

Drodzy Czytelnicy. Nie siedźcie w domu, starajcie się być aktywni.

Aby oddać sens naszej aktywności przytoczę cytaty wyryty na medalu zdobytym w ostatnich zawodach:

*„Nieważne, jak wolno robisz postępy, najważniejsze, że jesteś o krok dalej, niż Ci, którzy siedzą w domu”*





# Karol Stefaniak

## 1931- 2022

Ostatni głuchy powstaniec warszawski w Batalionie AK „Miłosz”.



**K**arol Stefaniak w stopniu strzelca pełnił funkcje łącznika i działał w służbie pomocniczej.

Z jego wspomnień z filmu „Eksplodza ciszy” - „Pomagałem kuć ściany, zbierałem gruz, sprzątałem, gdy robiliśmy przejścia w piwnicach. Co dwie godziny zbieraliśmy się na warcie, tu na strychu w Instytucie i obserwowaliśmy okolicę”

W dniu 4 września w czasie walki z Niemcami w okolicach Placu Trzech Krzyży został postrzelony w lewe podudzie i był leczony w wojskowym punkcie sanitarnym.

Po kapitulacji Powstania Warszawskiego większość głuchych powstańców wyszła z zniszczonego miasta wraz z ludnością cywilną. Wśród nich był „Kajtek”.

W dniu 11 listopada 2007 roku podczas uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości w Pałacu Prezydenckim, Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył ostatnich czterech głuchych uczestników Powstania Warszawskiego.

Karol Stefaniak otrzymał został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

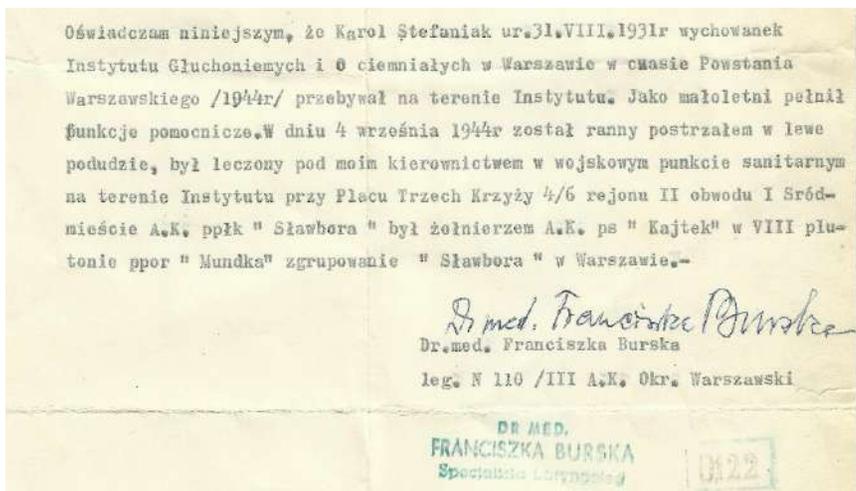
Był bohaterem Powstania, dobrym serdecznym człowiekiem, zasłużonym dla środowiska głuchych w Warszawie.

Należał do Polskiego Związku Głuchych i do Koła ZBoWiD w naszym Oddziale Mazowieckim PZG.

Był też naszym przyjacielem. Zapamiętamy Go ze spotkań w Polskim Związku Głuchych w świetlicy w naszej siedzibie PZG Oddziale Mazowieckim, gdzie przychodził w każdą środę razem ze swoją żoną Kazimierą.

Będziemy pamiętać o bohaterskim życiu, zaangażowaniu i serdeczności Kolegi Karola.

Opracowała Barbara Jędryszczak







„Kajtek” w czasie okupacji



Na zdjęciu pamiątkowym – od lewej; Janusz Bedyński, Edward Gora, Karol Stefaniak, Jadwiga Stec-Smoczkiwicz, Krystyna Witt – tłumacz języka migowego – pracownik PZG.



Karol w poczcie sztandarowym z towarzyszącymi, na uroczystościach rocznicowych Powstania Warszawskiego.

# "Polska. Siła obrazu" w PJM



## Jacek Malczewski - W tumanie

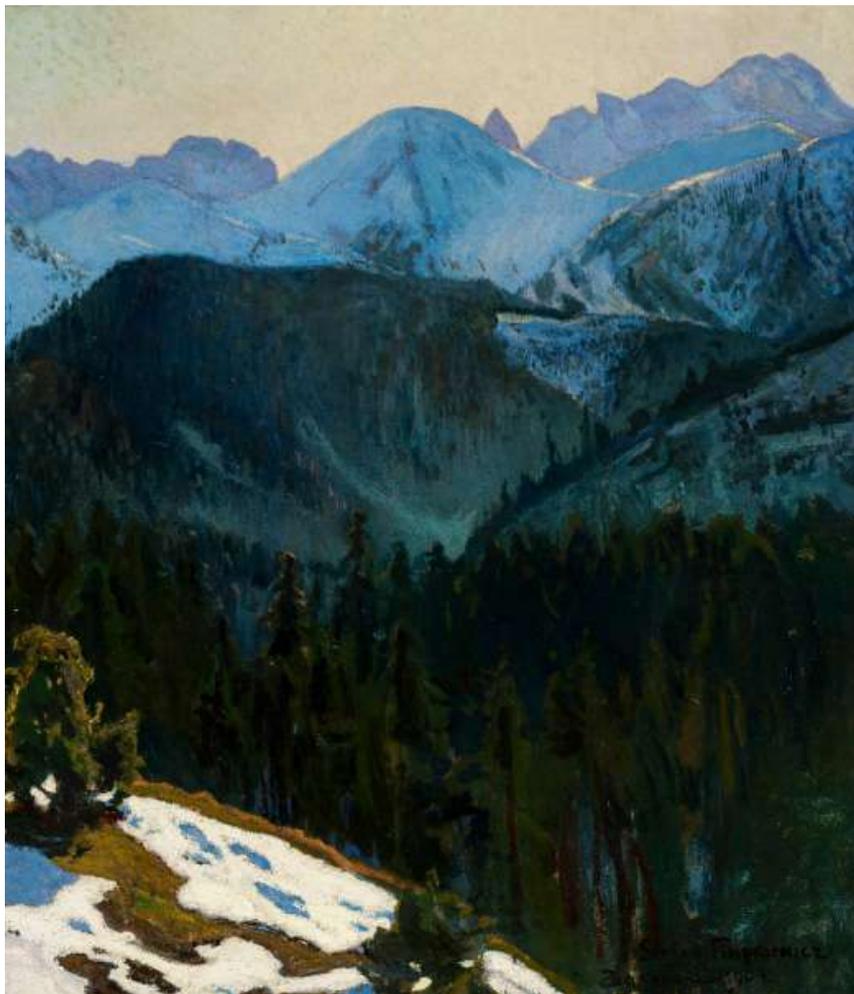
Obraz „W tumanie” powstał w podobnym okresie, co pokazywana na początku wystawy „Melancholia”. Jacek Malczewski namalował go w Rogalinie nieopodal Poznania. Gościł tam na zaproszenie Edwarda Raczyńskiego, właściciela dóbr rogańskich, wielkiego mecenasa i kolekcjonera dzieł sztuki.

Symboliczną scenę Malczewski zakomponował na tle wielkopolskiego krajobrazu. Przy dolnej krawędzi płótna widać fragment piaszczystej drogi, dalej złociste łany zboża, a w tle ciemny, prawie czarny cienki pas lasu i zachmurzone niebo. Widok ten został uchwycony na drodze



prowadzącej z rogalińskiego pałacu do kościoła, pełniącego funkcję mauzoleum Raczyńskich.

Nad drogą unosi się zjawy spętanej kajdanami kobiety, ciągnącej za sobą splątanych łańcuchem chłopów. Symbolizują zniewoloną, cierpiącą Polskę-matkę i jej dzieci, poległe w walce o wolność. Grupa postaci unosi się w tytułowym тумanie. Gwałtowność ich ruchu i wertykalny układ kontrastują ze spokojnymi, horyzontalnymi liniami pozornie beztroskiego pejzażu. Jak często u Malczewskiego, świat rzeczywisty spotyka się ze światem wyobrażonym. Zjawy staje się w pewien sposób równie realna, jak otaczający ją krajobraz, jest jego częścią.



## Stefan Filipkiewicz - Widok tatrzański, Odwilż w Tatrach

Polscy artyści od końca osiemnastego wieku podejmowali temat lokalnego krajobrazu od końca osiemnastego wieku, ale prawdziwy rozkwit malarstwa pejzażowego nastąpił w wieku dziewiętnastym. Wiązało się to z rozwojem koncepcji unarodowienia pejzażu, ze zwrotem ku małym ojczyznom. Krajobraz często stawał się miejscem pamięci, odnajdowano w nim również symbole polskości, tęsknotę za ojczyzną i niepodległością. Od końca dziewiętnastego wieku obok widoków kresowych dużym powodzeniem cieszyły się pejzaże górskie. W tym okresie Tatry, modne już w romantyzmie, przeżywały prawdziwy renesans popularności. Region Podhala, a szczególnie atrakcyjnie położone Zakopane, był chętnie odwiedzany przez intelektualno-artystyczne elity Krakowa, Warszawy i Lwowa. W kulturze tego regionu intelektualiści upatrywali nieskażonych źródeł polskości oraz potencjału narodowego odrodzenia.

Wspaniała przyroda Tatr przyciągała rzesze malarzy pracujących w plenerze. Propagatorem tej metody był znakomity polski pejzażysta Jan Stanisławski, twórca tak zwanej krakowskiej szkoły pejzażu. Stefan Filipkiewicz był jednym z jego najzdolniejszych uczniów. Malował ciesząc się dużym powodzeniem widoki tatrzańskie. W jego twórczości można dostrzec nowoczesną tendencję do upraszczania formy. Świetnie operował intensywną kolorystyką i umiejętnie zestawiał barwy o różnym natężeniu. W prezentowanym na wystawie Widoku tatrzańskim monumentalna, ośnieżona grań Tatr Wysokich widzianych z Kozińca, zarysowana na linii horyzontu, kontrastuje z partią ciemnozielonego lasu na bliższych szczytach. Ostry blask promieni słońca, odbijających się od mistrzowsko przedstawionych płatów topniejącego śniegu, ożywia pierwszy plan kompozycji. Obraz tchnie monumentalizmem i spokojem, a jednocześnie mówi o pierwotnej, surowej sile zaklętej w pradawnych górach.

# Adam Stoyanov

---



**A**dam Stoyanov (ur. 07.04.1994), Głuchy aktor i poeta migowy. Występuje w profesjonalnych spektaklach teatralnych: „Jeden Gest” (reż. Wojtko Ziemiński), „Opera dla Głuchych (reż. Wojtko Zrałka-Kossakowski), „W tłumaczeniu” (reż. Wojtko Ziemiński).

Jak jury konkursu podkreśliło, Adama nagrodzono za „niezwykły performance w monodramie W TŁUMACZENIU” w reżyserii Wojciecha Ziemińskiego. Jury napisało, że ten spektakl „w roku świętowania setnej rocznicy urodzin Tadeusza Różewicza, przedstawił jedną z najbardziej oryginalnych, odkrywczych, inspirujących i poruszających interpretacji poezji mistrza”.

- „Chciałbym pokazać, że osoby głuche nie mają barier. Tak jak słyszące mogą przekraczać różne granice” – zamigał Adam Stoyanov przy odbiorze nagrody.

Adam jest osobą Głuchą, z wielopokoleniowej rodziny Głuchych. Komunikuje się tylko polskim językiem migowym, choć w stopniu podstawowym zna też inne języki migowe, na przykład międzynarodowy język migowy (IS), albo amerykański

język migowy (ASL).

Od dziecka jego pasją był teatr oraz zabawy związane z językiem migowym – np. wizualne miganie, czy gierki językowe. W latach wczesnoszkolnych poznał poezję migową, która w Polsce jest nieznaną. Pokochał ją do takiego stopnia, że niekiedy w całym wolnym czasie ją ćwiczył. Doszedł do umiejętności tworzenia „rymowanek” poezji miganej, tak dobrze, że potrafi je tworzyć natychmiast, bez dłuższego czasu namysłu. Za umiejętności tworzenia poezji migowych został nagrodzony na Festiwalu Poezji Migowej w Krakowie, gdzie jury przyznało mu I miejsce oraz nagrodę publiczności.

Niektóre z jego utworów poezji migowej można zobaczyć na stronie: [www.pzg.warszawa.pl/poezja-migana/](http://www.pzg.warszawa.pl/poezja-migana/) (klasyczne „rymowanie”), oraz na Youtube Zachęty-Narodowej Galerii Sztuki: [www.youtube.com/watch?v=Ub39nS9iuQ0](https://www.youtube.com/watch?v=Ub39nS9iuQ0) (poezja tematyczna „Wspólne korzenie”).

Jest też prezesem Koła Terenowego PZG w Warszawie oraz angażuje się w kole teatralnym przy PZG. Prowadzi spotkania i zajęcia klubowe na świetlicy.



---

*Na Gali Wrocławskich Artystycznych Odkryć, organizowanych przez Gazetę Wyborczą Wrocław, Adam Stoyanov dostał nagrodę w kategorii teatr.*

Fot. Tomasz Pietrzyk



Jedna z prób Koła Teatralnego „Cisza na Scenie” w PZG Oddziale Mazowieckim.

„Jeden Gest” w Wuzhen (Chiny)

导演 沃伊特克·齐梅尔斯基 / 沃伊特克·普斯托拉  
DIRECTED BY WOJTEK ZIEMIŃSKI AND WOJTEK PUŚTOŁA

华珍剧院  
NOWY TEATR

波兰  
POLSKA

说话的手  
JEDEN GEST

2018年10月26日 19:00  
2018年10月27日 15:00/19:00  
2018年10月28日 13:00/17:00

26<sup>th</sup> OCT. 2018. 19:00  
27<sup>th</sup> OCT. 2018. 15:00/19:00  
28<sup>th</sup> OCT. 2018. 13:00/17:00

乌镇大剧院多功能厅  
STUDIO THEATRE OF THE GRAND THEATRE

2018/10/10-10/28

Wuzhen Theatre Festival  
乌镇戏剧节

2018/10/10-10/28

乌镇戏剧节



Próba „Opéry dla Głuchych” (2018)

# REPORTAŻ Z WIZYTY W MUZEUM ŚLĄSKIM, CZYLI O WYSTAWIE "GŁUSZA"

Inspiracją do podjęcia działań, między innymi stworzenia wystawy „Głusza” były wyniki raportu NIMOZ z 2014, w którym zawarto statystyki, wg. których jedynie 2% muzeów w Polsce było dostępne dla niesłyszących. Wystawę otworzono 23 czerwca 2022.



**N**o i start... wchodzimy na wystawę. Wystawa, w odczuciu widza, była podróżą przez budowany most. Z jednej strony widać było świat Głuchych, bardzo dokładnie opisany w wystawie, a z drugiej strony świat słyszących, a raczej wzajemne interakcje tych dwóch światów.

Wystawa stworzona została przez kustoszy zarówno słyszących, jak i niesłyszących: Dagmarę Stanosz, dr Michała Burdzińskiego, Michała Justyckiego, Agnieszkę Kołodziejczak. Dzięki różnym własnym doświadczeniom i wiedzy w zakresie języka migowego stworzyli wystawę dostępną dla każdego. Dzięki ułatwieniom wystawa jest dostępna także dla niewidomych, osób z spektrum autyzmu i obywateli Ukrainy.

Na początku pokazano ścianę, przy której dotyku moż-

na odczuć wibracje muzyki znajdującej się w tym korytarzu. Pokazuje to sposób, w jaki Głuche osoby odbierają dźwięki. Odczucia świata Głuchych są wyłączone z odbioru słuchowego, więc skupiają się na pozostałych zmysłach: dotyku, wzroku i smaku.

Kolorystykę stanowiły kolory: czarny, szary i biały, czyli raczej smutne kolory. Już na początku, na ścianach wystawy pojawiały się informacje o języku migowym jako języku zanikającym. Tłumaczy to kolorystykę ścian, ponieważ nie ma świadomości w jakim kierunku podąży język migowy, przy współczesnej technologii.

Na wystawie znajduje się także pokój, w którym można usłyszeć dźwięki, takie jak odbiera implant, czy aparat słucho-





wy przez osoby niesłyszące. Jest to bardzo dobre ukazanie problemu niesłyszenia. Najnowsza technologia jeszcze nie zastępuje aparatu słuchu i mowy, o czym dużo osób słyszących nie wie.

Wystawa miała na pewno na celu podkreślenie faktu, że mimo stereotypów i uprzedzeń, wszyscy ludzie są równi, niezależnie od miejsca zamieszkania i używanego języka. Trzeba pamiętać, że język migowy to język. Jego specyfiką jest komunikacja wizualno-gestowa/ wizualno-przestrzenna.

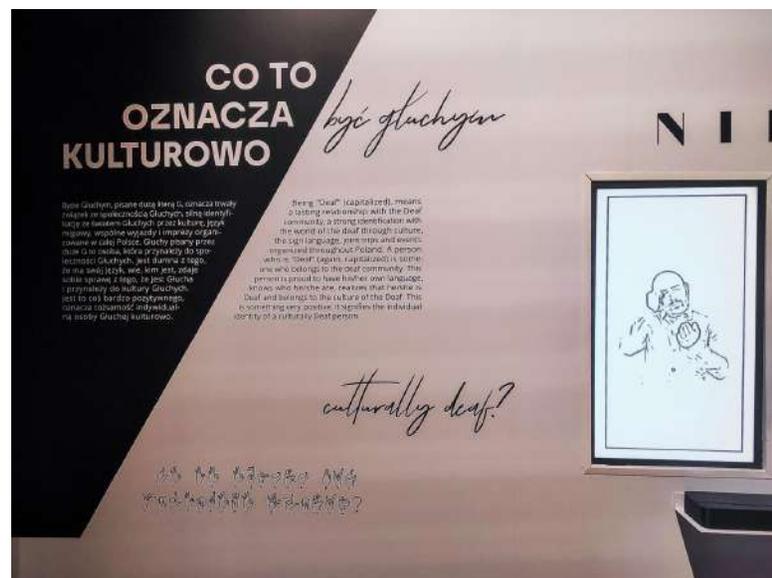
„Głusza” zawierał bardzo dużo informacji na temat historii tworzenia się języka i na temat edukacji osób Głuchych.

W odniesieniu do języka, w tym miejscu zwrócono uwagę na to, że język migowy należy do języków mniejszościowych, ponieważ powstaje wewnątrz skupisk osób nie posługujących się językami fonicznymi. Powoduje to wpływ języka większości na język mniejszości. Przedstawiono fragment filmu przemigany przez osoby Głuche z różnych państw. Film jest ten sam, a każda osoba inaczej go wyekspozowała.

Oprócz różnych znaków, w języku migowym istotny jest odbiór. Znaczące w odbiorze przez widza jest także mimika i ekspresja przekazywana całym ciałem (ruch dłoni, ruch ciała, wzrok, brwi i mimika).

Pierwsza na świecie szkoła dla Głuchych powstała we Francji, w Paryżu, we wczesnych latach 60.XVIII wieku z in-

„Głusza” to nietypowy projekt, który z potrzeby dialogu rozwinął się w programowe działanie wpisane w misję instytucji kultury.



cjatywy księdza Charlesa de l’Epee. Opracował on metodę nauczania języka francuskiego poprzez znany Głuchym język migowy. Jego metoda nauczania języka migowego, dwujęzyczna, została nazwana manualną. Następnie lawinowo ta metoda nauczania rozprzestrzeniła się po Europie i dotarła do Hiszpanii, Włoch, Austrii, Szwecji, Szwajcarii i Rosji.

Natomiast metoda oralistyczna, w której kładziono nacisk na rozwój mowy w danym języku, a nie języka migowego, rozpowszechniła się w Niemczech, Skandynawii, Włoszech, czyli w krajach niemieckojęzycznych. Rozpowszechnił ją Samuel Heinicke.

W Wielkiej Brytanii Thomas Braidwood zastosował metodę mieszaną, w której do nauki mowy dodatkowo używano znaków języka migowego. Sposób ten dotarł do kolonii Wielkiej Brytanii, czyli Australii i Nowej Zelandii.

Bardzo istotną informacją jest świadomość, że bardzo często coraz nowsze znaki języka migowego tworzą się w obrębie szkół dla Głuchych, do których oni uczęszczają. Wśród bardzo zamkniętej grupy, stwarzają swój sposób komunikacji. Taki przypadek tworzenia się języka miał miejsce w Nikaragui.

Wspomniano także o SignWriting (powstały w 70.XX wieku system zapisu stosowany do każdego dowolnego języka migowego).

Na wystawie nie zabrakło odniesień do odczuć osób niesłyszących, w nawiązaniu do podejścia do nich osób pełnosprawnych. W naszym kraju osoba Głucha jest traktowana jako niepełnosprawna. Osoby Głuche buntują się przeciwko takiemu rozumieniu. Stereotyp to nie jest coś, co można wymazać gumką w umysłach ludzkich, to jest coś, co w mentalności społeczeństwa budowało się przez wieki. Praca nad tymi zmianami to długotrwały proces.

Wystawa zawiera dzieła malarzy i artystów Głuchych, m.in. malarzy niesłyszących takich jak Feliks Pęczarski, czy Kazimierz Wiszniewski. Można zobaczyć także prace Daniela Kotowskiego - artysty i performer, Justyny Kieruzalskiej, Mirosława Śledzia, Przemysława Sławika, obrazy Marka Krzysztofa Laseckiego, a także wideoarty Tomasza Grabowskiego.

Do Muzeum Śląskiego zakupiono prace Nancy Rourke – Głuchej Artystki ze Stanów Zjednoczonych, jednej z przedstawicieli nurtu Deaf Art-u. Jej obrazy m.in. „Mona Lisa Deaf” pokazują odrębność świata Głuchych, a także odczucia Głuchych, w stosunku do słyszących.

W „Głuszy” nie zabrakło słów używanych, a charakteryzujących środowisko Głuchych, takich jak: rourkizm, Deaf Art, audyzm (termin opisujący dyskryminację osób Głuchych), IS (International Sign- język międzynarodowy migowy), Deaf Space (ruch dotyczący architektury powstały kilkanaście lat temu w Waszyngtonie) i in.

Bardzo duże wrażenie na widzu wywiera film z różnymi Głuchymi osobami, z całego świata: od Indii, po

Ukrainę, które się wypowiadają na temat problemów, z jakimi borykają się we własnych państwach. Zjawisko zwalczania dyskryminacji jest stosunkowo młode, jednak w każdym państwie trochę inaczej przebiega.

Wystawa „Głusza” bardzo przybliży osobom słyszącym świat ciszy. Natomiast dla Głuchych odwiedzających wystawę powinna być powodem do dumy.

Anna Kuzstelak

źródło: [www.facebook.com/fundacjaTransgresja](http://www.facebook.com/fundacjaTransgresja)



*"Projekt „Głusza” ma charakter interdyscyplinarny, a nadrzędnym celem jego realizacji jest przybliżenie dziedzictwa kulturowego mniejszości językowo-kulturowej Głuchych osobom słyszącym, przeciwdziałanie dyskryminacji grup mniejszościowych przez wspieranie wielojęzyczności oraz integracji i dostępu do kultury."*



